

Tomaszczyk: A miało być tak pięknie...

Data publikacji: 21.09.2011 20:25

□

Wisła to mój prawie domowy rajd, dlatego presja była nieco większa. Oczekiwania kibiców znacznie wyższe. Jak zwykle zaczęliśmy bardzo szybko. Dobra robota na zapoznaniu zaprocentowała i mogliśmy atakować od początku. - mówi Jerzy Tomaszczyk

- Wygraliśmy pierwszą pętlę rajdu, ale z nieznaczną przewagą 0.5sek Na drugi etap wyjechaliśmy z chęcią obronienia pierwszej pozycji. Niestety nie wiemy czym to było spowodowane, ale na wszystkich prawych wolnych zakrętach mieliśmy problem z utrzymaniem samochodu, strasznie nas wozilo. Właśnie na takiej prawej dziewięćdziesiątce pojechaliśmy do lasu. Rozbiliśmy lewą stronę samochodu a gałąź weszła do środka i rozerwała ucho fotela tuż obok mojej twarzy. To mnie trochę zmroziło. Później staraliśmy się jechać szybko, ale na szóstym odcinku znów na wolnym prawym meldujemy się poza drogą. Tym razem strata była większa, nie mogliśmy się wydrapać, pomogli kibice. Na strefie okazało się że mechanicy mieli pełne ręce roboty. Wykazali się znajomością tematu, i to im zawdzięczamy że mogliśmy pojechać dalej.

Łukasz Włoch: Bardzo trudny rajd, śliskie asfalty, ale odcinki wspaniałe. Były wszystkie elementy które bardzo podnoszą trudność zawodów. My robiliśmy wszystko żeby potwierdzić że wynik z Dolnośląskiego to nie dzieło przypadku. Tylko dużo włożonej pracy i talent Jurka. Niestety prowadząc w rajdzie nie uniknęliśmy przygód, i z pierwszego miejsca spadliśmy na dziesiąte. Po drodze złapaliśmy spóźnienie na wyjeździe ze strefy. Mało czasu na dojazdówce spowodowało że dopiero po siódmym odcinku Jurek sam ustawił geometrie i zaczęła się gonitwa. Walka do końca opłacała się i ostatecznie zajęliśmy szóstą pozycje w generalce, i trzecią w klasie. Ogólnie świetny rajd. Trasa sprawiła nam wiele frajdy i dała wielką szkołę. Fajnie że odcinki powtarzały się trzy razy, bo kibice nareszcie mieli co oglądać, a zawodnicy naprawdę się najeździli. Wygraliśmy trzy odcinki specjalne a na pozostałych mieliśmy dobre tempo. Odwołano Rajd Zamkowy więc nasza sytuacja punktowa robi się trudniejsza i wszystko rozegra się w Cieszynie a tam tanio Jurek skóry nie sprzeda.